

Blanka Brzozowska, *Miejskie tłumy. Miasto i wspólnotowość w dobie sieciowej współpracy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, 263 s.

Książka *Miejskie tłumy*, która ukazała się w serii Sztuka, Media, Kultura Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, jest swoistą mapą zagadnień, jakie składają się na współczesny opis nowej miejskiej wspólnotowości. W celu jej nakreślenia autorka publikacji, Blanka Brzozowska, posługuje się połączeniem perspektywy kulturowych studiów miejskich i badań nad mediami (*MediaCity*). Koncentrują się one na społecznym wymiarze mediów sieciowych, włączając w to problematykę komunikowania się wspólnot i konstruowania przestrzeni. Na tej podstawie autorka podejmuje teoretyczną, choć niepozbawioną empirycznych przykładów dyskusję, zderzając ze sobą obserwacje rozmaitych badaczy mediów, kultury i miejskości. Obserwacje te zamykają się w trzech obszarach tematycznych: miasta medialnego i urbanizmu społecznościowego, miasta „grywalnego” oraz miasta tematyzowanego i kreatywnego.

Główną intencją Brzozowskiej jest sprowokowanie czytelnika do krytycznego spojrzenia na różne definicje nowej miejskiej wspólnoty. Autorka podkreśla także rolę kultury w konstruowaniu przestrzeni oraz stara się odpowiedzieć na pytanie, które z oddolnych działań wspólnotowych odbywają się w zgodzie, a które w sprzeczności z oficjalnymi politykami miejskimi. Zastanawia się również nad tym, jak wykorzystać te oddolne inicjatywy w rozwiązywaniu lokalnych problemów. Czy jej praca ujmuje jednak temat w sposób całościowy i wyczerpujący?

Książka *Miejskie tłumy* podzielona jest na sześć, nie licząc wstępu i zakończenia, rozbudowanych rozdziałów. W rozdziale pierwszym Brzozowska prezentuje problemy definicyjne oraz tło teoretyczne związane z kluczowymi pojęciami takimi jak wspólnota miejska i wspólnota wirtualna. Zmierając do zdefiniowania nowej miejskiej wspólnoty, autorka śledzi przemiany łączności między ludźmi, od *door-to-door*, opartej na zwykłym sąsiedztwie, do łączności *person-to-person*, która bazuje już na komunikacji zapośredniczonej przez komputery (*CMC*). Jednym z ważniejszych tematów pierwszego rozdziału jest społeczne konstruowanie i produkowanie przestrzeni oraz jej wpływ na społeczność miejską. Wątek ten wiąże się głównie z refleksją nad nurtem Nowego Urbanizmu, który był krytykowany przez niektórych badaczy i architektów¹ za, ich zdaniem,

¹ Swoje zarzuty wobec Nowego Urbanizmu na łamach „Harvard Design Magazine” przedstawił m.in. David Harvey (1997, s. 1–3).

zbyt uproszczone założenia mówiące o wpływie przestrzeni na relacje społeczne (s. 25–26). Przy okazji tej kwestii autorka przywołuje koncepcje takie jak „trzecie miejsce” Raya Oldenburga czy też „niewidzialne miasto” Marka Krajewskiego (zob. Krajewski 2011, s. 111–134). Odnoszą się one do fizycznych przestrzeni i praktyk społecznych, które mogą, ale nie muszą sprzyjać rewitalizacji i zawiązywaniu się więzi wspólnotowych.

Wyrazistym wątkiem drugiego rozdziału jest natomiast zastępowanie słów „wspólnota” oraz „fandom” pojęciem „kultury uczestnictwa” oraz ukutym przez Thomasa Eriksona terminem „rodzaj partycypacji” (*participatory genre*). Badanie tak pojętych wspólnot pozwala skupić się na aktywnościach, jakie podejmują ich członkowie, relacjach oraz mediach, w których te relacje zachodzą. Podobną, przywoływaną przez autorkę perspektywą badawczą, jest także analiza sieci i społecznych afordancji, zaproponowana przez Barry’ego Wellmana (zob. Wellman 2001). W jego analizie sieci unika się nawiązywania do tradycyjnej wspólnotowości oraz pozwala pominąć w początkowej fazie badania społeczności aspekt fizycznego sąsiedztwa, które nie jest już obecnie tak istotne jak relacje w sieci. Czasem jednak, jak za Robertem Putnamem zauważa Brzozowska, słabsze więzi wspólnotowe mogą być wzmacniane właśnie przez internetową komunikację. Wiąże się to również z tym, że internet daje jednostce komfort obracania się w gronie osób o podobnych poglądach. Jest to swoisty proces „bycia razem”, jak nazywa go autorka. Interesujące w tym kontekście wydają się również jej rozważania, podążające za myślą polskiego klasyka socjologii miasta, Aleksandra Wallisa. Dotyczą one kryzysu pojęcia wspólnoty, który nastąpił wraz z procesami industrializacji i przyspieszonej urbanizacji. Wtedy też „wspólnota” przeszła przez swoistą transformację. Pisząc w dużym uproszczeniu, pod wpływem przemiany ludzkich osad w miejską przestrzeń administracyjną, wspólnota, oparta dotychczas na podobieństwie, zamieniła się w zróżnicowane wewnętrznie stowarzyszenie, nastawione na luźne i interesowne kontakty, jak określiłby to niemiecki socjolog, Ferdinand Tönnies.

Na docenienie zasługuje fakt, że Brzozowska nie pozwala sobie na przesadny zachwyt lub też krytycyzm dotyczący nowej miejskiej wspólnotowości. Ostrzega natomiast przed zdradliwą nostalgią i tęsknotą za „wspólnotą tradycyjną”, którą traktuje się czasem jak lekarstwo na miejskie problemy. Autorka wskazuje, że nowe formy wspólnotowości należałoby postrzegać raczej jako zupełnie świeże zjawisko, „rodzaj kolektywistycznych działań w przestrzeni miejskiej i medialnej” (s. 9). Są one bowiem efemeryczne, a ich uczestnicy sami decydują o swoim stopniu zaangażowania czy przynależności. Brzozowska nie chce jednocześnie zdefiniować nowej wspólnoty miejskiej w sposób zbyt ostry, dlatego zalicza do niej właściwie wszystkie prezentowane przez siebie formy praktyk, przytoczone na stronie 111 publikacji: od gier miejskich, przez wspólnoty konsumenckie, aż po personalizację doświadczenia miejskości przez media.

Brzozowska czerpie przy tym garściami nie tylko z badań fandomu i subkultur, ale również wspólnot konsumenckich (tzw. plemion, tłumów i rojów). Pokazuje m.in., że wykorzystanie danego produktu w sposób niezgodny z jego pierwotnym przeznaczeniem wcale nie musi oznaczać sprzeciwu konsumenta

wobec producenta, lecz zwyczajną chęć skuteczniejszego zaspokajania potrzeb. Podobne niejednoznaczności pojawiają się w przypadku fandumu, którego badaniem zajmował się przywoływany przez Brzozowską Henry Jenkins. Zwrócenie uwagi na tę wielowymiarowość współczesnego doświadczenia konsumpcyjnego (w tym na aspekty subwersywności, alternatywnego hedonizmu, twórczej konsumpcji, prosumpcji) to bardzo mocna strona *Miejskich tłumów*.

Tak samo złożony, w świetle rozważań autorki, okazuje się również temat miejskiej partycypacji, która zachodzi dziś zarówno w mediach, jak i przez media. Zagadnienie to dotyczy takich pojęć, jak wspólnota poinformowanych, mądrość tłumów Alvina Tofflera czy zbiorowa inteligencja Pierre'a Leviego. Brzozowska porusza przy tym ciekawy wątek wyzysku osób włączających się w *crowdfunding*, *crowdsourcing* i współdzielenie. Zdarza się bowiem, że owoce ich pracy lub wkład finansowy są przechwytywane przez organizatorów i pośredników inicjatyw, i uczestnicy nie uzyskują realnego zwrotu z inwestycji. Z kolei początkowo społecznościowe projekty (takie jak Uber i Airbnb) przeradzają się w przedsięwzięcia typowo komercyjne.

Stosunkowo krótki rozdział trzeci wkracza już tematycznie w obszar miasta medialnego, konstruowanego i produkowanego za pomocą technologii. Wiąże się z tym koncepcje przestrzeni hybrydowej i powiększonej (tzn. cyfrowo zaktualizowanej). Brzozowska przywołuje również typologię mobilnych mediów lokacyjnych (s. 123), które pośredniczą w relacjach między jednostkami².

W rozdziale czwartym, poświęconym urbanizmowi społecznościowemu, autorka przechodzi z kolei do bardziej rozbudowanych egzemplifikacji wspólnotowego projektowania i konstruowania przestrzeni miejskiej. Omawia wiele przykładów związanych m.in. z miejskim *placemakingiem*, *crowdfundingiem*, *crowdsourcingiem* czy miastem pieszym (krótko przedstawia np. aplikację *FourSquare* czy inicjatywę *Park(ing) Day*). Brzozowska przygląda się także metaforze miasta jako ogrodu uprawianego wspólnie przez mieszkańców, ekspertów i władze. Temat ten zostaje powiązany również z wątkiem miejskich wspólnot jedzenia, tworzonych przez ludzi spędzających czas na wspólnej konsumpcji, dzielących się wiedzą. W rozdziale rozczarowuje jednak marginalne potraktowanie kwestii partycypacji w planowaniu i użytkowaniu przestrzeni zielonych (s. 169–174). Z jakiegoś powodu autorka kontynuuje w nim bowiem wątek systemów żywności i jedzenia „poza domem” zamiast skupić się na tytułowej „zieleni”.

Rozdział piąty dotyczy już tematyki grywalnego miasta. To koncepcja, według której na miasto można spojrzeć jak na grę zaprojektowaną w celu budowania nowych miejskich wspólnotowości. W tym rozdziale Brzozowska stara się m.in. rozłożyć na czynniki pierwsze koncepcję gry i zabawy (nawiązując przy tym do klasyków Johana Huizingi i Rogera Caillloisa) oraz zestawić sylwetkę *phoneura* (spacerowicza korzystającego ze smartfona) z *flaneurem* i sytuacjonistą. Rozdział ten obfituje w wiele metafor – miasta jako *patchworku*, *bricolage'u* i planszy do gry oraz wspólnoty jako cechu rzemieślniczego (w koncepcji Richarda Sennetta). Szczególnie interesujący i praktyczny w tej części pracy wydaje się wątek

² Szerzej o mediach lokacyjnych pisze np. Anna Nacher (zob. Nacher 2016).

grywalności oraz granic zabawy (także tych prawnych). Brzozowska, powołując się na dziennikarkę i aktywistkę Jane Jacobs, zachęca bowiem badaczy do przyglądania się temu „co mieszkańcy miasta próbują robić, gdy uchodzi im to na sucho” (s. 193). Prezentuje również strategie wytwarzania grywalnego miasta, które mogą okazać się pomocne przy planowaniu polityk miejskich i angażowaniu lokalnych społeczności.

Ostatni, szósty rozdział dotyczy wspólnot tematyzowanych. Brzozowska prezentuje w nim trzy ich cechy: „ułamne relacje w stosunku do przestrzeni publicznej, nawiązywanie do zbiorowych wyobrażeń i mitów oraz wykorzystanie sposobów traktowania przestrzeni publicznej jako towaru” (s. 214). Wątek ten wiąże się z potrzebą bezpieczeństwa i wspólnego fundamentu, którego szuka się we wspólnocie (por. Bauman 2008), ale także z heterogenicznością mieszkańców miast. Autorka podejmuje też wiążący się z tym temat obrony przed różnorodnością i „rozmyciem”. Wyrazem takiej postawy jest m.in. tworzenie osiedli grodzonych oraz ich wirtualnych wersji w postaci grup sąsiedzkich na Facebooku. W rozdziale tym czytelnik spotyka się także z pojęciem „disneyfikacji”³ przestrzeni mieszkalnych, której przykładem jest sztuczne osiedle *Celebration*, i tematem „powrotu do dawnych czasów” przez rewitalizację zapomnianych części miasta. Dalsza część ostatniego rozdziału została zdominowana przez namysł nad wspólnotą jako marką oraz nad pojęciem klasy kreatywnej Richarda Floridy, do którego Brzozowska odnosi się krytycznie⁴.

Moje główne zastrzeżenie do *Miejskich tłumów* dotyczy pewnej powtarzalności wątków, które podjęto w książce. W rozdziale na temat grywalizacji czytamy np. o *crowdsourcingu*, aby za chwilę zapoznać się z bliźniaczo podobnymi obserwacjami w części na temat rewitalizacji. Męczyć może także nagromadzenie naukowych i anglojęzycznych terminów, których objaśnienia znajdziemy jednak najczęściej w bardzo rozbudowanych przypisach. Na imponującą bibliografię publikacji złożyło się ponad 400 pozycji, a autorka czyni z nich wszystkich twórczy użytek, wiążąc ze sobą kolejne podejścia i nazwiska badaczy reprezentujących najrozmaitsze orientacje i specjalizacje: kulturoznawcze, medioznawcze, socjologiczne, antropologiczne, a nawet marketingowe.

W efekcie Brzozowska spełniła złożone we wstępie publikacji obietnice. *Miejskie tłumy* rzeczywiście przypominają bowiem skomplikowaną, ale całościową mapę nowej miejskiej wspólnotowości. Tym bardziej szkoda, że autorka nie zdecydowała się uzupełnić jej dodatkowo indeksem rzeczowym, który znacznie ułatwiłby poruszanie się po siatce poruszonych zagadnień (na końcu znajdziemy jedynie indeks nazwisk). Recenzowana książka, choć spójna, nie zawiera także przesadnie szczegółowych analiz. Jej lektura nie będzie też zbyt łatwa dla czytelników niezaznajomionych z tematem socjologii miasta, medioznawstwa, antropologii i miejskich studiów kulturowych. Nie chcę jednak czynić z tego wielkiego zarzutu. Autorka starała się przecież poruszyć mnóstwo aspektów miejskości

³ Przypadek „disneyfikacji”, jej utopijny i komercyjny wymiar, bardziej szczegółowo omawiał już architekt Michael Sorkin (zob. Sorkin 1992).

⁴ W wątku miasta kreatywnego szczególnie ciekawy wydaje się przykład studentyfikacji miasta, któremu autorka książki poświęciła jeden ze swoich artykułów (zob. Brzozowska 2015).

i wspólnoty, w dosyć skondensowanej formie, a i tak udaje jej się zwrócić uwagę tylko na wybrane niuansy i przykłady empiryczne. Brzozowska nie pozwala sobie na skrajne oceny, które nie wynikałyby z naukowej analizy. Ten obiektywizm jest widoczny również wtedy, kiedy autorka dokonuje końcowego podsumowania wpływu nowej wspólnotowości na strukturę miasta. Z jednej strony wymienia korzyści płynące z oddolnych inicjatyw, czyli demokratyzację przestrzeni miejskiej i sukcesy zbiorowej inteligencji czy urbanizmu społecznościowego. Z drugiej zauważa negatywne wpływy karykaturalnych wcieleń Nowego Urbanizmu, marginalizację niektórych użytkowników miasta (np. bezdomnych) oraz nowe formy cyfrowego wyzysku. Przedstawienie tak wielu różnorodnych poglądów sprawia, że *Miejskie tłumy* mogą okazać się doskonałym punktem wyjścia do dalszych, bardziej skonkretyzowanych poszukiwań bibliograficznych lub badań empirycznych w terenie. To także cenna próba uświadomienia czytelnikowi wielowymiarowości nowej miejskiej wspólnoty, którą jak przekonuje Brzozowska, niełatwo jest „zaszufladkować”.

Literatura

- Bauman Z., 2008, *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie* (tłum. J. Margański), Warszawa: Wydawnictwo Literackie.
- Brzozowska B., 2015, „Miasto kreatywne – miasto studentyfikowane?”, w: P. Sztompka, K. Matuszek (red.), *Idea uniwersytetu: reaktywacja*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Harvey D., 1997, „The New Urbanism and the Communitarian Trap”, *Harvard Design Magazine*, nr 1, s. 1–3.
- Krajewski M., 2011, „Miasto. Na tropach tego, co niewidzialne”, *Przegląd Socjologiczny*, t. 60, nr 2–3, s. 111–134.
- Nacher A., 2016, *Media lokacyjne*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sorkin M., 1992, „See you in Disneyland”, w: M. Sorkin, *Variations on a Theme Park: The New American City and the End of Public Space*, New York: Noonday Press.
- Wellman B., 2001, „Physical place and cyberplace: The rise of personalized networking”, *International Journal of Urban and Regional Research*, nr 25, s. 227–252.

Jakub Mirek
e-mail: kubum@onet.eu